

**Orzeczenie z dnia 5 marca 1998 r.**

**III SZ 8/97**

**Konkretne okoliczności postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej aptekarza mogą wskazywać na to, że prawo obwinionego do obrony nie zostało ograniczone chociaż kwalifikacja prawna zarzuczonego przewinienia zawodowego nie była wystarczająco skonkretyzowana.**

Przewodniczący SSN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Konopka, Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 marca 1998 r. sprawy z odwołania obrońcy obwinionej Barbary K. od orzeczenia Naczelnego Sądu Aptekarskiego z dnia 9 lipca 1997 r. [...] utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Aptekarskiego w Białymstoku z dnia 23 kwietnia 1997 r. [...]

**o r z e k ł:**

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie,
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciąża obwinioną Barbarę K.

### **U z a s a d n i e**

Orzeczeniem z dnia 23 kwietnia 1997 r. [...] Okręgowy Sąd Aptekarski w Białymstoku uznał obwinionego aptekarza Barbarę K. za winną popełnienia zarzuczonego jej przewinienia zawodowego i za to na podstawie art. 46 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich (Dz. U. Nr 41, poz. 179) skazał ją na karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu aptekarza na okres sześciu miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia oraz obciążył ukaraną kosztami postępowania.

Sąd Aptekarski - jak wynika z uzasadnienia powołanego orzeczenia - opierając się na przyznaniu obwinionej oraz zebranych w sprawie materiale a zwłaszcza wyszczególnieniu leków nabytych z hurtowni farmaceutycznej w 1996 r., oraz pisem-

nym oświadczeniu obwinionej z dnia 20 grudnia 1996 r. stwierdzającym, że „apteka nie posiada pokrycia w receptach” - nie miał wątpliwości, że obwiniona wydała bez wymaganych recept wskazane ilości silnie działających leków:

- |                              |                 |
|------------------------------|-----------------|
| - Biseptol 480 x 20 tabletek | 9.000 opakowań  |
| - Lorinden A ung.            | 19.719 opakowań |
| - Flucinar ung.              | 19.325 opakowań |
| - Lorinden C ung.            | 25.512 opakowań |

W wyniku odwołania wniesionego przez obrońcę obwinionej sprawę rozpoznał Naczelny Sąd Aptekarski w Warszawie, który orzeczeniem z dnia 9 lipca 1997 r. [...] utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i kosztami postępowania odwoławczego obciążył obwinioną. Według oceny Naczelnego Sądu Aptekarskiego - wbrew zarzutom odwołania - Sąd pierwszej instancji dysponował wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym na przypisanie obwinionej zarzuczonego jej czynu, który godził w podstawowe zasady obrotu lekami i stanowił zarazem postać niedopuszczalnej sprzedaży hurtowej sprzecznej z zasadami uczciwej konkurencji.

Orzeczona kara, zdaniem tego Sądu, należyć uwzględnia istotną wagę przewinienia, i naganne motywy działania obwinionej.

Powyższe orzeczenie zostało w całości zaskarżone odwołaniem wniesionym do Sądu Najwyższego przez obrońcę obwinionej Barbary K. Podstawę odwołania stanowi zarzut rażącego naruszenia § 32 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1993 r. w sprawie szczegółowych przepisów dotyczących postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej aptekarzy (Dz. U. Nr 63, poz. 305 ze zm.) przez zaniechanie szczegółowego zbadania wszystkich okoliczności sprawy. Wniosek odwołania dotyczył uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Na rozprawie przed Sądem Najwyższym obrońca obwinionej uzupełnił wniosek odwołania o ewentualną zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie kary przez jej złagodzenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do powołanego w odwołaniu przepisu Sąd Aptekarski jest obowiązany dążyć do szczegółowego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy. W tym celu może wzywać i przesłuchać świadków oraz biegłych, dopuszczać z urzędu

wszelkie dowody, jeżeli uzna je za konieczne do uzupełnienia materiałów procesowych.

W toku postępowania przed Sądami aptekarskimi obu instancji wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione. To, że apteka prowadzona przez obwinioną wydała określone ilości leków bez wymaganych recept lekarskich zostało wyjaśnione na podstawie ustaleń Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego w B. Wyniki tych ustaleń zostały wyrażone w sporządzonym wykazie, którego zakresu obwiniona nie kwestionowała. Już w oświadczeniu z dnia 20 grudnia 1996 r. (k.10) zawarte jest przyznanie iż: „na przedstawione w załączonym wykazie leki, apteka nie posiada pokrycia w receptach”. W oparciu o te ustalenia już w toku postępowania wyjaśniającego zostały obwinionej przedstawione zarzuty, które - wbrew odwołaniu - w wystarczający sposób określały wszystkie istotne elementy przewinienia zawodowego, tak co do czasu jego popełnienia (1996 r.) oraz rodzaju i ilości leków wydanych bez wymaganych recept. Wbrew twierdzeniom odwołania niewątpliwe jest to, że obwiniona dokładnie wiedziała co jej się zarzuca i miała odpowiednie możliwości podjęcia obrony. Wprawdzie w zakresie kwalifikacji prawnej zarzuczonego obwinionej przewinienia powołane zostały akty prawne (określone ustawy oraz zarządzenie MZiOS) bez wskazania konkretnie naruszonych przepisów, jednakże uchybienie to w żadnym stopniu nie miało wpływu na zakres obrony obwinionej. Należy zwłaszcza zauważyć, że zarówno w toku postępowania wyjaśniającego jak i w postępowaniu przed sądami obu instancji obwiniona nie kwestionowała faktycznych elementów zarzuczonego jej czynu i pomimo - stosownego pouczenia [...] nigdy nie twierdziła, że stan faktyczny sprawy jest inny np., że ilość wydanych leków jest mniejsza niż to wynika z zarzutu lub, że były prawnie dopuszczalne powody do wydania tych leków bez recepty lekarskiej. Istotne jest również, wobec argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu odwołania, że w żadnym etapie postępowania, w tym także w postępowaniu przed Sądem Najwyższym ani obwiniona ani jej obrońca nie złożyli twierdzeń i wniosków dowodowych, które zmierzałyby do weryfikacji podstawy faktycznej rozpatrywanej sprawy. Natomiast z wyjaśnień obwinionej, w szczególności przed Okręgowym Sądem Aptekarskim [...] wynika, że obwiniona przyznała zarówno okoliczności faktyczne zarzuczonego jej czynu jak i to, że miała świadomość faktu wydawania określonych w zarzuconym jej czynie leków bez wymaganych recept lekarskich, to jest bezprawnie.

W tych okolicznościach zarzuty odwołania, jakoby obwiniona została pozbawiona prawa do obrony a Sądy obu instancji nie wyjaśniły sprawy należy uznać za bezzasadne.

Wbrew odwołaniu Sąd Najwyższy nie stwierdził także ażeby wymierzona kara była niewspółmiernie surowa do zarzuconego obwinionej czynu.

Z powyższych przyczyn na podstawie art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich (Dz. U. Nr 41, poz. 179 ze zm.) w związku z art. 399 i 405 KPK Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji orzeczenia.

=====